

ANTONI KORZYCKI — PREZESEM ZG ZSCH

IX Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej

Głównym tematem obrad — zadania organizacji samopomocowej w czwartym roku Planu 6-letniego w oparciu o uchwały VIII Plenum KC PZPR

WARSZAWA. — 15 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe plenarne obrady Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach błądził udział członkowie Prezydium Zarządu Głównego ZSCH oraz prezesi, wiceprezesi i sekretarze wszystkich wojewódzkich zarządów Związku.

Na obrady przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL — Stefan Ignar, minister PGR-ów, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Hilary Chełchowski, minister Leśnictwa — Bolesław Podeworny, minister Skupu — Antoni Mierzwinski, wiceminister Rolnictwa — Marian Jaworski, wiceminister Przemysłu Rolno-Spożywczego — Jan Domański, wiceminister Kultury i Sztuki — Stanisław Piotrowski, zastępca kierownika Wydz. Rolnego KC PZPR — Władysław Kozdra, wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego — Józef Błeniek oraz przedstawiciele organizacji masowych i zainteresowanych instytucji.

Przed przystąpieniem do obrad uczestnicy Plenum złożyli hołd pamięci Włókna Stalina. Uczestni oni również pamięć Prezydenta CSR Klementa Gottwalda.

W czasie obrad Plenum do konało zmiany w składzie Prezydium Zarządu Głównego ZSCH. W związku z wyborem przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pos. Józefa Ozgi-Michalskiego na stanowisko wicemarszałka Sejmu oraz, biorąc pod uwagę jego obowiązki jako sekretarza NKW ZSL — Plenum przyjęło do wiadomości rezygnację wicemarszałka Józefa Ozgi-Michalskiego ze stanowiska prezesa ZSCH. Następnie Plenum dokooptowało do Zarządu Głównego ZSCH Antoniego Korzyckiego, wybierając go jednomyślnie na stanowisko prezesa Zarządu Głównego ZSCH.

Na członka Zarządu Głównego ZSCH dokooptowano również Józefa Stanockiego, któremu Plenum powierzyło stanowisko sekretarza Zarządu Głównego ZSCH.

Głównym tematem obrad Plenum jest wytyczenie za-

dań organizacji samopomocowej w czwartym roku Planu 6-letniego w oparciu o uchwały VIII Plenum KC PZPR. Zagadnienia te szeroko omówił w referacie prezes ZSCH Antoni Korzycki. Nad wygłoszonym referatem toczy się ożywiona dyskusja.

Chłopi gromady Wójtowo wzywają do współzawodnictwa w akcji melioracyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

mało i średniorolnych gospodarzy, którzy szeroko dyskutowali nad swoimi możliwościami podniesienia wydajności z ha i przyczynienia się tym samym do umocnienia gospodarstwa polski Ludowej.

Z powszechnym uznaniem przyjęli zebrani słowa średniorolnego chłopca — Józefa Kowalewskiego, który oświadczył m. in.:

„Codziennie radio i gazety donoszą nam o coraz to nowych osiągnięciach naszych braci robotników, którzy produkują dla nas maszyny rolnicze i nawozy sztuczne. My też chcemy osiągnąć wyższe plony i zwiększyć hodowlę. Proponuję, aby dla uczczenia Święta 1 Maja nasza gromada podjęła zobowiązania, które pomogą nam rozwinąć produkcję rolną. Ja sam zobowiązuje się oczyścić wszystkie rowy melioracyjne na swoim gruncie, zniszczyć chwasty na polach i wywazywać się zawsze ze wszystkich obowiązków wobec państwa”.

Inicjatywa Kowalewskiego podjęta została przez wszystkich mieszkańców gromady. Chłopi jednomyślnie zobowiązali się m. in. oczyścić 7 km rowów melioracyjnych, na prawie 2 km odcinek drogi wiejskiej oraz zagospodarować racjonalnie 20 ha łąk i pastwisk.

Duchowieństwo polskie składa ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniach 14 i 15 bm. uroczyste ślubowanie składali księża woj. opolskiego i stalinogrodzkiego

WARSZAWA. Zgodnie z dekretem Rady Państwa o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych, duchowieństwo polskie całego kraju składa w prezydiach wojewódzkich rad narodowych ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kilkudziesięciu księży woj. opolskiego złożyło w dniu 14 bm. ślubowanie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Ślubowanie przyjmował przewodniczący Prezydium WRN, Szczepan Jurzak.

Przed aktem ślubowania przewodniczący Prezydium WRN S. Jurzak wygłosił przemówienie, w którym zwracając się do zgromadzonych księży oświadczył m.in.: „Lud polski, z którego wyszłście jest głęboko przeświadczony, że zatwierdzeni w dniu dzisiejszym uroczystym państwowym aktem

Siewy wiosenne w naszym województwie, mimo niedociągnięć na odcinku wymiany ziarna i rozprowadzania nawozów sztucznych oraz mimo słabego tempa kontraktacji roślin przemysłowych, przebiegają z każdym dniem coraz sprawniej. W siewach wykonałmy już ponad 15 proc. planu, a niektóre spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa PGR prace te wykonały już całkowicie.

Jednak odłogów obsłabiliśmy zaledwie 5,6 proc. planu. Tymczasem uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 3 marca br. cały aktyw i wszyscy rolnicy zostali zobowiązani do całkowitego zagospodarowania odłogów i wszystkich użytków rolnych w okresie wiosennym.

Zobowiązują nas również do tego: uchwałą Prezydium Rządu z dnia 5 kwietnia i dekret Rady Państwa z dnia 9 lutego br. Niestety realizacja ich nie przebiega w terenie należycie. Najlepszym dowodem są bardzo słabe wyniki szczególnie w tych powiatach, gdzie mamy największą odłogów.

W pow. bielskim na 552 ha odłogów — oddano w zagospodarowanie dotychczas tylko 134, w pow. grajewskim na 260 ha — 65 ha, w łomżyńskim na 530 ha — zaledwie 25, a w białostockim na 150 ha tylko 10. Jeszcze gorzej jest w pow. wysokomazowieckim, gdzie na ogólną ilość 406 ha odłogów, zaledwie 2 ha oddano w zagospodarowanie. Ale są nawet i takie powiaty jak Suwałki, Elk, Sokółka, Góralp i Olecko, gdzie mimo istnienia bardzo poważnej jeszcze ilości odłogów nie dotychczas nie zrobiono aby je zlikwidować i nie się nadal nie robi.

Za mało uwagi zwrócono

ślubowania na Waszych stanowiskach kościelnych, połączycie w sumieniu i praktyce codziennego życia nierozdzielalną więzią działalność patriotyczną i obywatelską z działalnością kapłańską. W imieniu władzy ludowej życzę Wam owocnych wyników pracy dla dobra naszej Ojczyzny”.

W imieniu duchowieństwa przemówił ksiądz proboszcz, Franciszek Bardzik ze Złotogłowic, pow. Nysa. „Władza ludowa — podkreślił ks. Bardzik — otacza troskliwą opieką księży, którzy spełniają swą misję w duchu pokojowym, o czym tak pięknie mówi nasza Konstytucja, czego odzwierciedlenie znajdujemy w życiu na każdym kroku. Warunki do pracy, jakie stworzył nam obecnie Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są zachętą i podjęta do wywiązywania się z obowiązków obywatelskich zgodnie z wolą ludu”.

W dniu 14 i 15 bm. ślubowanie składało kilkuset księży z woj. stalinogrodzkiego.

Akty ślubowania przez duchowieństwo odbywać się będą w całym kraju przez szereg następnych dni.

Strajki w Brazylii

NOWY JORK. Prasa donosi, że strajk robotników w Sao Paulo (Brazylia), którzy domagają się poprawy warunków bytu, rozszerza się na inne miasta brazylijskie. Dziennik „Imprensa Popular” podaje, że w Sorocaba zastrajkowało 14 tys. robotników przemysłu włókienniczego. W kilku miastach stanów Sao Paulo strajkują tysiące robotników przemysłu metalurgicznego i włókienniczego.

Jan Rynowiecki
kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Białymstoku

również na organizowanie zespołów uprawowych, których w województwie mamy dopiero 68. Najwyższy więc czas, by zagadnienie odłogów znalazło należyte zrozumienie wśród całego aktywnego wiejskiego i pracującego chłopstwa.

Państwo nasze stworzyło odpowiednie warunki i możliwości do całkowitego zagospodarowania wszystkich użytków rolnych przez dostarczenie wsi większej ilości traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, przez zaopatrzenie rolnictwa w znacznie większą ilość nasion kwalifikowanych i nawozów sztucznych, przez udzielanie kredytów i pomoc fachową ze strony aparatu agronomicznego.

W walce o zwiększenie produkcji rolnej szczególnie ważne zadania stoją przed tymi radami narodowymi, na których terenie istnieją jeszcze odłogi i inne niezagospodarowane użytki rolne. Całkowita likwidacja odłogów w br. jest sprawą o wielkim znaczeniu politycznym i gospodarczym.

ZAGOSPODAROWANIE ODŁOGÓW — WAZNYM ZADANIEM RAD NARODOWYCH

Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 5 kwietnia ub. roku w sprawie zagospodarowania odłogów stworzyła bardzo korzystne warunki dla pełnej ich likwidacji. Powinny się więc tym szczególnie zainteresować gminne rady narodowe jako bezpośredni organizatorzy walki z odłogami. Akcja ta musi być prowadzona planowo. Każde Prezydium GRN ma więc obowiązek sporządzić jak najszybciej aktualny spis odłogów. Winno to zrobić referent rolny. Natomiast sporządzenie konkretnego planu ich zagospodarowania jest zadaniem całego Prezydium GRN. Do pracy tej należy włączyć również komisje rolne GRN, wysuwając dla nich jako główne zadanie kontrolę prawdziwości danych o odłogach w poszczególnych gromadach oraz analizę możliwości ich zagospodarowania przez zespoły uprawowe, indywidualnych chłopów, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

W gminach, gdzie sprawa likwidacji odłogów jest poważnym problemem, plan taki należy przedyskutować na sesji GRN, poprzedzając ją dokładną analizą na posiedzeniu Prezydium GRN z udziałem komisji rolnej.

Plan zagospodarowania odłogów musi być należycie przemyślany i klasowo słuźny. Nie można zawierać umowy o zagospodarowanie odłogów z tymi, którzy nawet swojej ziemi nie uprawiają w całości. Uchwała Prezydium Rządu przewiduje bowiem ulgi podatkowe i w dostawach obowiązkowych tylko dla tych użytkowników, którzy w pełni uprawiają ziemię również i we własnych gospodarstwach.

Zagospodarowanie odłogów powinno prowadzić do stałego już zagospodarowania tych użytków rolnych. Umowy zawierane z użytkownikami muszą więc dać gwarancję, że zagospodarują oni odłogi nie na rok, ale co najmniej na okres trzyletni. W przypadku bowiem zaprzestania uprawy wymienionych gruntów przed upływem czasu, użytkownik za każdy rok użytkowania będzie musiał zapłacić po 2 q żyta z 1 ha rocznie tytułem czynszu dzierżawnego.

POCIĄGNĄC LUDZI SIŁĄ WŁASNEGO PRZYKŁADU DO ZAGOSPODAROWANIA KAŻDEGO KAWAŁKA ZIEMI

Zagospodarowanie odłogów to wielkie zadanie wagi państwowej. Od jego należytego wykonania zależy w dużym stopniu poprawa zaopatrzenia w żywność naszych miast i dalszy wzrost dobrobytu pracującego chłopstwa. Dlatego prezydium GRN muszą z całą świadomością mobilizować wokół tego zagadnienia cały aktyw terenowy. Trzeba również szeroko informować ludzi o licznych przywilejach jakie stwarza dla zagospodarowujących odłogi uchwała Prezydium Rządu. Trzeba, by każdy radny GRN, członek komisji rad, sołtys i prezes ZSCH własnym przykładem pociągnął innych. Oni też jako pierwsi powinni przystąpić do organizowania zespołów, wchodząc w ich skład. Prezydium rad narodowych winny także stale interesować się pracą zespołów i pomagać im.

Zespół nie może liczyć mniej jak 5 członków, oczywiście każdy z nich musi być zdolny do pracy i dać gwarancję należytego wywiązania się z zawartej umowy. W myśl uchwały Prezydium Rządu zespoły uprawowe korzystają z pomocy technicznej POM i zwolnione są od podatku gruntowego oraz obowiązkowych dostaw w roku pierwszego zbioru z zagospodarowanych odłogów.

Należyte zagospodarowanie wszystkich użytków rolnych jest dziś obowiązkiem i sprawą honoru każdego uczciwego obywatela. Wszyscy więc stajemy do walki o pełne zagospodarowanie użytków rolnych, o sprawne i terminowe wykonanie wiosennej kampanii siewnej.

ZASŁUŻONA KARA

6 miesięcy obozu pracy za niesumienne wykonywanie obowiązków

Zasłużona kara spotkała Franciszka Jodeszko, b. gminnego delegata CUSiK w Krasnopolu, pow. Suwałki. W związku z akcją kontraktacji trzody chlewnej na I i II kwartał br. miało odbyć się w dniu 18 stycznia w tejże gminie zebranie informacyjne z udziałem miejscowego aktywu oraz specjalnie

przysłanych do pomocy aktywistów powiatowych.

Jodeszko otrzymał w tej sprawie telefonogram od powiatowego pełnomocnika CUSiK i miał zawiadomić o zebraniu przewodniczącego Prezydium GRN, prezesa GS oraz miejscowy aktyw. Ale Jodeszko zlekceważył polecenie, nie powiadomił nikogo i aktyw powiatowy, który przybył do gminy stracił tylko niepotrzebnie czas. Wpłynęło to w poważnym stopniu na załamanie się kontraktacji trzody chlewnej w gminie.

Za lekceważący stosunek do pracy, za którą był bezpośrednio odpowiedzialny, Jodeszko skazany został na 6 miesięcy obozu pracy. Wymiar ten powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich innych niesumieńczych pracowników, lekceważących obowiązki wynikające z zajmowanego stanowiska. (ch)

DLA WZMOCNIENIA SIŁ LUDOWEJ OJCZYZNY

Przed terminem wykonywać plany i nie wypuszczać żadnych braków postanawiają robotnicy na cześć 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Starosielcach, których załoga wita swe robotnicze święto zaciągnięciem wart 1-majowych.

Oddział nawierzchni szyn i oddział mostowy zobowiązały się wykonać zadania planu kwietniowego o 1 dzień przed terminem, pracownicy warsztatu naprawczego zobowiązali się wykonać plan kwietniowy o 2 dni przed terminem oraz nie wypuścić ze swych stanowisk żadnego braku.

Pracownicy oddziału mechanicznego zobowiązali się wykonać zadania miesięczne o 2 dni przed terminem oraz nie wypuszczać braków.

uczniowie szkoły zawodowej zobowiązali się do dnia 1 maja zebrać i wysłać do hut 32 tony złomu. Poprzednie zobowiązania 1-szo majowe uczniowie szkoły zawodowej zrealizowali w 100 proc. Za uzyskane ze zbioru 50 ton złomu pieniądze młodzież wybuduje gabinet fizyko-matematyczny.

ROBOTNICZY BPZB ZAOSZCZĘDZA 7.776 ROBOCZOGODZIN

Setkami zobowiązań witała Święto 1 Maja robotnicy Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, postanawiając przyspieszyć wykonanie budowanych obiektów.

M. in. brygada murarska Banenla zatrudniona na budowie 405 zobowiązała się o 2 dni przed terminem wybudować 433 m sześć. muru oraz skrócić o 1 dzień budowę komina. Brygada betoniarstwa Bondareni zobowiązała się wykonać 284 m kwadr. stropu DMS o 1 dzień przed terminem.

Zespół elektryków Jana Zankiewicz i Antoniego Prusa zatrudniony na budowie żwirowni w Elku zobowiązał się zelektryfikować zakład w 128 roboczogodzin zamiast planowanych 200 roboczogodzin oraz skrócić czas zakładania instalacji elektrycznej na kondygnacjach z 595 roboczogodzin do 384 roboczogodzin.

Ogółem realizując podjęte zobowiązania robotnicy BPZB zaoszczędza 7.776 roboczogodzin.

W Pierwszomajowym Czynie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„To chyba uczennice” — pytamy.

„Ależ nie — odpowiada brygadziśta, Władysław Wysocki — to zawodowe gwoździarki”.

Romualda Buczyńska i Antonina Czech jeszcze niedawno pracowały jako pakowaczki gwoździ. Brygadziśta Wysocki zajął się ich szkoleniem zawodowym. W ciągu trzech miesięcy zapoznawał dziewczęta z pracą gwoździarki. „Dzisiaj — mówi Romualda Buczyńska — stajemy do współzawodnictwa ze starymi fachowcami. Jesteśmy z tego dumne. Chcemy i musimy im dorównać. Dla godnego ucz-

czenia święta wszystkich ludzi pracy, nasi gwoździarze postanowili oprócz rąbania gwoździ zwinąć po 380 kg łańcuchów. Ja i Tosia robimy to samo. Uwijamy się koło gwoździ szybciej i sprawniej, a w międzyczasie zwijamy łańcuchy”.

* * *

Z trzech stron ogromnej karki pracują: Henryk Witek, Stefan Kamiński i Matwiej Wasiluk — robotnicy nowopowstałej brygady remontowej. W pracy ich nie ma najmniejszych przerw. Nawet „wprowadzili” sobie jakiś specjalny system palenia pa-

perosów, który nie odrywa ich od pracy.

„Chcemy wykorzystać 8 godzin pracy do maksimum, bez najmniejszych przerw. Chcemy nasze pierwszomajowe zobowiązanie zrealizować przed terminem”.

Brygada remontowa otrzymała niedawno do naprawy tokarkę z „Galmetu”. Termin ukończenia remontu określony został na dzień 1 czerwca. W ramach zobowiązań pierwszomajowych brygada postanowiła ukończyć remont tokarki już 30 kwietnia.

Przyrzeczenia swego dotrzyma. Zapal robotników jest tego niezaprzeczalnym dowodem. (ir)

Z OBRAD III ZWYCZAJNEJ SESJI MRN

Brak troski o mienie społeczne i bumelanctwo — przyczyną trudności MPR-B

Tow. Mikołaj Bagniak — sekretarzem Prezydium MRN

Wczorajsza III zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej zagalga przewodniczący Prezydium MRN, poseł na Sejm tow. Jadwiga Zubrycka, a na stopnie radni wybrali prezydium sesji, w skład którego weszli: radny Kaczanowski i radna Jakubowska.

Sesja rozpatrzyła z kolei nieusprawiedliwione, systematyczne opuszczenie posiedzeń sesji przez radne Najfeld i Smótko i jednoosobnie obie te obywatelki zostały skreślone z listy radnych i z listy komisji, w składzie których figurowały.

Następnym punktem porządku dziennego były zmiany w składzie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Ze względu na to, że dotychczasowy sekretarz Prezydium MRN tow. Michnik odwołał się z dotychczasowego stanowiska do pracy w budownictwie, na jego miejsce wysunęto kandyda-

turę tow. Mikołaja Bagniuksa, dotychczasowego pracownika Prezydium WRN w Białymstoku. Jednocześnie radni wybrali tow. Bagniuksa sekretarzem Prezydium MRN.

Po zatwierdzeniu planów pracy poszczególnych komisji MRN na II kwartał, przystąpiono z kolei do przeanalizowania pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Białymstoku. Trzeba przyznać, że praca MPR-B żywo interesują się nie tylko radni naszego miasta, ale również reszta mieszkańców Białegostoku. Dowodem tego może być naprawdę żywa i bogata dyskusja, która wywiązała się po referacie omawiającym pracę MPR-B, wygłoszonym przez ob. Marconko i konferacie wygłoszonym przez radnego, członka komisji gospodarki komunalnej — Kuczyńskiego.

Zabierający głos w dyskusji jednoosobnie stwierdzili, że osiągnięcia, które w swej dotychczasowej pracy miało Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, nie mogą przystąpić braków i błędów popełnianych dotychczas bardzo często przez kierownictwo MPR-B.

Referat opracowany był bezkrytycznie i nie wskazywał zupełnie zasadniczych przyczyn hamujących pracę i rozwój MPR-B. Dopiero w koferacie i dyskusji okazało się, że pijaństwo, łamanie so cjalistycznej dyscypliny pracy, marnotrawstwo materiałów, brakorobstwo, a nawet drobne kradzieże — to właśnie są czynniki, które wpływają na to, że plan roku 1952 i plan I kwartału roku 1953 zostały wykonane tylko pod względem finansowym. Plany rzeczowe natomiast daleko odbiegają od 100 proc.

Sesja MRN ujawniła, że kierowników poszczególnych

budów MPR-B nie cechuje obowiązkowość i troska o mienie społeczne. Przez ich bez troskę marnowały się niejednokrotnie materiały budowlane, robotnicy rozpijali się podczas pracy i niejednokrotnie po kumotersku wykonywane były powierzone prace.

Słuszność tych zarzutów potwierdził dyrektor MPR-B, tow. Jaromik. Stwierdził on samokrytycznie, że dotychczasowa kontrola kierownictwa MPR-B była niedostateczna i dlatego obecnie przedsiębiorstwo musi dołożyć wszelkich starań, aby dotychczasowe błędy nigdy więcej nie powtórzyły się. Sesja stwierdziła również, że duża przeszkoda w pracy MPR-B było nieprze-

ganie przez Prezydium MRN terminowego dostarczania przedsiębiorstwu planów prac i kosztorysów, oraz że brak było dotychczas współpracy pomiędzy MPR-B a Wojewódzkim Zarządem MPR-B.

Na pewno — jak mówił w podsumowaniu przewodniczący sesji — radny Kaczanowski — wnioski wyciągnięte przez Prezydium MRN ze sprawozdania i dyskusji, przyczynią się do należytego ustalenia pracy w przedsiębiorstwie.

Sesję zakończono wnioskami i zapytaniami. Do spraw omawianych na wczorajszej sesji jeszcze wrócimy na łamach naszej gazety. (b)

WŚRÓD RACIONALIZATORÓW ZBM 25 tys. zł oszczędności da pomysł ślusarza Szumskiego

Do Klubu Techniki i Racjonalizacji przy ZBM w Białymstoku coraz częściej napływają wnioski racjonalizatorskie, które po zastosowaniu przynoszą państwu poważne oszczędności.

Ostatnio ślusarz Bazy Sprzętu ZBM Aleksander Szumski zaprojektował zabezpieczenie do regulatora w przenośnikach, dzięki którym zostaną wyeliminowane przerwy w pracy. Zastosowanie regulatora przyniesie państwu 25 tys. zł oszczędności w skali rocznej. Za wniosek swój ob. Szumski został

premiowany dwoma tysiącami złotych.

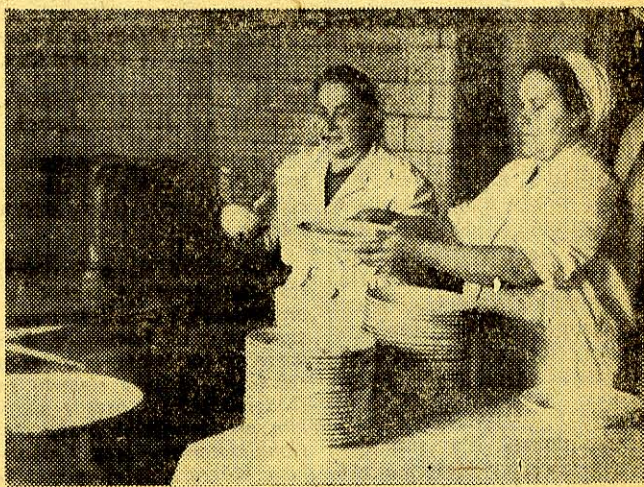
Monter Stanisław Kukotko z ZBM zbudował przyrząd do badania pomp i wtryskiwaczy jednocylindrowych silników spalinowych. Zastosowanie tego przyrządu skróci czas remontu silników o 50 proc.

Pracochłonny proces wyrobu ramiaków cyrklanych do okien i drzwi usprawnił stolarz ZBM Arkadiusz Orłow. Pomysł jego przyniesie 5 tys. zł oszczędności rocznie.

Zastosowanie przewodnicy do heblarki, którą zaprojektował Adolf Bernekier i Józef Iwanowski wpłynęło na zwiększenie bezpieczeństwa pracy i umożliwiło dokładne wykonanie wręgów u drzwi.

Oto niepełna jeszcze lista dokonanych przez robotników wynalazków i usprawnień, które, niekiedy drobne, przynoszą w konsekwencji wielkie korzyści gospodarstwu, zmniejszają wysiłek robotnika i czas produkcji oraz przynoszą poważne oszczędności. a. s.

W TROSCE O ROBOTNIKÓW Powstają nowe punkty usługowe Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego



Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego, istniejące w większych zakładach pracy mają do spełnienia ważną rolę: zapewnić robotnikom, szczególnie przybywającym do przemysłu ze wsi odpowiednie warunki bytowe. Taki Oddział Zaopatrzenia Robotniczego istnieje również przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Białymstoku. Prowadzi on stołówki robotnicze w Augustowie, Ełku, Zambrowie, Hajnówce i Szepietowie. W najbliższym czasie OZR projektuje uruchomienie sto-

wiek również w Czarnej Wsi i Rudzie.

W Białymstoku istnieje — oprócz stołówki i bufetu — również pralnia, punkt reperacji obuwi, a także tuczarnia trzody chlewnej. W ub. miesiącu OZR przy ZBM przejął gospodarstwo rolne w Baciutach (w pow. białostockim) o obszarze przeszło 90 hektarów.

Na zdjęciu: kucharki Maria Ceglarek i Stanisława Franczak podczas wydawania obiadów. (Hek)

NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH Nowe wydawnictwa medyczne

Na półkach księgarskich ukazały się ostatnio nakładem Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich liczne podręczniki i książki fachowe przeznaczone dla lekarzy i studentów medycyny.

Nowe wydawnictwa stanowią dużą pomoc zarówno dla lekarzy praktykujących jak i dla uczącej się w akademiach medycznych młodzieży; omawiają one w sposób przystępny najnowsze osiągnięcia i zdobycze medycyny. Wiele wydawnictw — to przekłady z książek autorów radzieckich.

M. in. ukazał się pod redakcją dr J. Dobrzyńskiego

czwarty tom „Balneologii Polskiej”. Omawia on pracę poszczególnych polskich uzdrowisk, organizację uzdrowisk w ZSRR oraz podaje instrukcje i wskazania leczenia balneologicznego.

Cennym nabytkiem polskiego piśmiennictwa lekarskiego jest I tom „Kardiologii” — Henryka Minca. Książka ta opracowana została w oparciu o genialne nauki wielkiego radzieckiego uczonego I. P. Pawłowa i uwzględnia najnowsze zdobycze nauki z tej dziedziny. Ponadto zawiera ona wiele cennych wskazówek niezbędnych lekarzowi specjalistcie w jego codziennej pracy.

WYNIKI SPALANIA SĄ DOBRE

Pierwsza próba spalania mieszanki węgla i trocin udała się

W kotłowni Akademii Medycznej w Białymstoku od była się próba spalania w kotłach centralnego ogrzewania mieszanki węgla i trocinami. Obecna przy tym była komisja w składzie: pełnomocnik Ministerstwa Handlu Wewnętrznego do spraw opałowych ob. Kuryłowski, rektor Wieszorowej Szkoły Inżynierskiej inż. Białkowski, przedstawiciel NOT inż. Siwłński, dyrektor Społecznego Komitetu Kontroli Gospodarki Materiałami Pędnymi, Spalnymi i Gospodarki Ciepłej ob. Zylberblat oraz przedstawiciele Zarządu Budynków Mieszkalnych i ORZZ.

Wynik spalania jest dobry. Zastosowano proporcję 3:1, to znaczy, na trzy jednostki węgla przypadła jedna jednostka trocin. Okazało się, że temperatura nie tylko nie obniżyła się, ale przeciwnie — w ciągu niecałej godziny wzrosła o 2 stopnie. Dowodzi to, że piomień był bardzo silny, a więc że mieszanka jest bardzo cennym środkiem opałowym.

Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że wykorzystanie miejscowego surowca opałowego, jakim są trociny, przyczyni się do zaoszczędzenia węgla, w ilości ok. 50 proc. wagi trocin. (ap)

WZYWAMY WSZYSTKIE ZAŁOGI SKLEPÓW

Personel sklepu MHD Nr 3 wykona przed terminem roczny plan obrotu

Dbać będą o czystość i estetykę

Dla uczczenia święta 1 Maja załoga sklepu spożywczego MHD nr 3 w Białymstoku podjęła szereg zobowiązań. Zobowiązała się ona pracować do końca bieżącego roku tak dobrze, aby uniknąć zupełnie mank. Roczny plan obrotu postanowiła wykonać do dnia 20 grudnia br., utrzymać rytmiczne zaopatrzenie sklepu w pełny asortyment towaru oraz zdobyć tytuł najlepszej załogi w konkursie estetyki i higieny.

Jednocześnie załoga tego sklepu wezwała wszystkie

placówki handlu uspołecznionego na terenie całego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań. (ha)

TERMIN DO 31 MAJA

Ochotniczy werbunek kandydatów do szkół oficerskich WP

W bieżącym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadza się ochotniczy werbunek kandydatów do szkół oficerskich Wojska Polskiego.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- obywatelstwo polskie;
- stan wolny;
- wiek: od 18 do 24 lat;
- zdolność fizyczna wymagana od kandydatów do szkół oficerskich z uwzględnieniem wymogów poszczególnych rodzajów wojsk i służb;
- wykształcenie: od kandydatów do wszystkich szkół oficerskich wymagane jest w zasadzie na poziomie 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej szkoły zawodowej. W wyjątkowych wypadkach przy-

mowani będą kandydaci, którzy posiadają niższe wykształcenie pod warunkiem, że kandydaci tacy rokują nadzieję, iż w czasie pobytu w szkole oficerskiej uzupełnią swe wykształcenie ogólne.

Każdy ubiegający się o przyjęcie do szkoły oficerskiej kandydat winien złożyć następujące dokumenty:

- a) podanie,
- b) poświadczenie obywatelstwa,
- c) świadectwo urodzenia,
- d) świadectwo lekarskie społecznej służby zdrowia,
- e) szczegółowy, własnoręcznie napisany życiorys.

Kandydaci wnoszą podania z dokumentami do właściwego według miejsca zamieszkania wojskowego komendanta rejonowego.

Podania kandydatów winny być złożone najpóźniej do dnia 31 maja 1953 r.

Blizszych informacji udziela Wojskowe Komendy Rejonowe.

„Ratujcie buty nasze”

Wolają błagalnie za naszym pośrednictwem do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — mieszkańcy ulicy Zagórnej i wsi Zawady. O co im chodzi? A no o taki drobniaczek, że nawierzchnia ulicy w tej okolicy przypomniała raczej zarpane pole po roztopach wiosennych, niż ulicę miasta Białegostoku. Mają więc pretensje do

Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, że zapomina naprawić te ulice. No niby słusznie, ale czy nie można by tej pracy wykonać wspólnie: mieszkańcy pomagają Wydziałowi, a Wydział pomoże mieszkańcom. Wiadomo przecież, że kolektownie to i lepiej i szybciej i tańszym kosztem. Warto się nad tym zastanowić...

Czeka także na inicjatywę Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN inna jeszcze sprawa. Tym razem chodzi mianowicie o jednolitą tabliczkę z numerami, a raczej o ich brak w całym mieście. Gdzieśgdzieś są, gdzieśgdzieś ich w ogóle nie ma — jednym słowem wzięte pole do popisu. Na ich braku najbardziej wychodzą kierownicy karetek Pogotowia Ratunkowego, dla których prawdziwą trudnością stanowi znalezienie numeru domu chorego, do którego wzywano Pogotowie. A już o przyjeździe spóźnionego Białegostoku nie ma co i mówić...

Czas byłby i o takich tabliczkach jednak pomyśleć. (Hek)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Referenta prawnego na pełnym etacie z uposażeniem wg III gr. lub na półetacie wg umowy zatrudni od zaraz Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Białymstoku, przy ul. Stalina 59. Podania wraz z życiorysem należy składać u Szefa Działu Kadry Dyrekcji, pokój nr 18. k 84-0

OBWIESZCZENIE

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Białymstoku podaje do wiadomości, że w związku z remontem drogi pod Zawadami na drodze powiatowej północno-obwodowej zamyka się ruch kołowy na odcinku tej drogi od osi Bacieczki do przedmieścia Wygoda na czas od dnia 20 kwietnia do dnia 30 grudnia 1953 r. Objazd dla ruchu kołowego skierowuje się: od strony zachodniej — przez wieś Bacieczki i od strony wschodniej — przez m. Białystok. k 92-1

W DNIU 15 BM

Rozpoczął się kurs księgowości

W dniu 15 kwietnia br. w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Białymstoku rozpoczął się trzymiesięczny kurs księgowych. Na kurs mogą się jeszcze zgłaszać kandydaci, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej. Zapisy na kurs przyjmują ZDR — Białystok, ul. 1 Maja 77 (tel. 22-17).

OD DZIŚ W TWP

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej

Dziś, t.j. 17 kwietnia o godz. 11 nastąpi otwarcie wystawy przeciwalkoholowej w budynku kina „Ton” w sali Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Wystawa będzie czynna codziennie do dnia 30 kwietnia br. w godzinach od 11 — 13 i od 15 — 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Moniuszko Jan, zam. wieś Wrocław, gm. Jaświly. g 462-1

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą, kopertę z adresem, 200 zł. Łaska, w znalazca proszony jest pieniądze zatrzymać, dokumenty zaś zwrócić na nazwisko Kozłowski Józef, zam. Białystok, Szosa do Suprasia 6, g 461-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 20-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 749; dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 35-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 131211. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111127

KRONIKA BIAŁOSTOKA

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Przyjeździe do Dziwnowa”. Początek o godz. 19.

Kina

„Pokój”: „Cesarzski piekarz”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Ton”: „Jutro będzie się wędziła tańczyć”. Początek o godz. 16, 18, 15 i 20,30.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 10 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21. Biblioteka i czytelnia TPP-R czynna od godz. 13 do 21. Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadry Pedagogicznej, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15. Biblioteka techniczna NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14-20.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m
5.10 Koncert poranny; 6.10 Audycja dla wsi; 8.20 Muzyka baletowa; 10.55 Słuchowisko dla klasy IV; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 12.15 „Na swojej nute”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.40 Utwory skrzypcowe; 14.20 Koncert solistów; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa; 18.00 Na szerokim świecie; 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich; 19.30 Pieśni w wykonaniu Chóru PR; 20.25 Wiadomości sportowe; 20.45 „Eugeniusz Oniegin” — fragment poematu A. Puszkina; 21.05 Koncert symfoniczny; 22.35 Muzyka rozrywkowa. Dzienniki: 12.04, 16.00, 20.00.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20. Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwaw 09, informacja 555. Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżurny aptek: Apteka Społ. nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. 9-43.

PROGRAM RADIOWY

Program II na fal 367 m
6.00 Gimnastyka; 6.15 Muzyka poranna; 7.20 Koncert poranny; 14.10 Audycja dla klasy II; 14.30 Audycja dla klas V — VII; 15.00 L. Weiner: Węgierskie melodie ludowe; 15.10 Audycja literacka; 16.00 Wszelchnia Radiowa; 16.20 Koncert rozrywkowy; 17.05 Radiowy klub racjonalizatorski; 17.25 Ze sportu; 17.30 Na warszawskiej fali; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.40 Audycja z cyklu: „Józef Stalin i Jego dzieło”; 19.50 Radiowy poradnik językowy; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 Reportaż M. Bielleckiego z cyklu: „Notatnik koreański”; 21.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Audycja literacka; 22.20 Polska muzyka kameralna; 23.00 Muzyka operowa — płyty. Dzienniki: 6.30, 21.00.

NIE WSZĘDZIE JESZCZE ISTNIEJĄ KOMISJE REKRUTACYJNE

Szkoły dla pracujących — kuźnią nowych kadr

Szkoły ogólnokształcące, podstawowe i średnie dla pracujących oraz szkoły korespondencyjne powołane zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 12 i 17 maja 1950 roku przeznaczone są dla tych, którzy pracując w różnych zakładach pracy w mieście i na wsi, pragną jednocześnie kształcić się i podnosić swoje kwalifikacje. Umożliwiają im one pełniejszy udział w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym kraju oraz poprawę warunków bytowych.

Szkolnictwo dla pracujących i korespondencyjne ma za zadanie zaspokojenie dążeń do zdobycia wiedzy robotników, członków spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów, którym nauka jest potrzebna do racjonalizacji pracy, podnoszenia jej jakości i wydajności, a przez to do lepszego wykonywania zadań, jakie stawia partia i rząd przed ludnością pracującą miast i wsi w celu jak najpełniejszego wykonania zadań Planu 6-letniego, w celu systematycznej realizacji wspaniałego programu Frontu Narodowego.

Tak mówią instrukcje Ministerstwa Oświaty dotyczące organizacji szkolnictwa dla pracujących i korespondencyjnego. Są to bezspornie głębokie wytyczne dla całego aktywności kulturalno-oświatowego, organizacji masowych, aktywności kulturalno-oświatowego działającego na terenie zakładów pracy i dla tych wszystkich, którzy odpowiedzialną są za wyniki pracy, za poziom umysłowy i kulturalny podległych im pracowników.

Wielki Wódz narodów świata — Józef Stalin — tak mówił do robotników i chłopów w okresie budownictwa socjalizmu w ZSRR: — „Aby budować — trzeba mieć wiedzę, trzeba posłać naukę. Aby zdobyć wiedzę, trzeba się uczyć. Uczyć wytrwale, cierpliwie, systematycznie... Mamy przed sobą twierdzę. Twierdza ta nazywa się nauka z jej licznymi gałęziami wiedzy. Twierdzę tę musimy zdobyć za wszelką cenę”.

Hasło rzucone do narodu radzieckiego w najtrudniejszym okresie zostało przyjęte przez miliony i wykonywane było z bolszewickim uporem. Życie samo wykazało jego słusność stawiając Związek Radziecki w szeregach przodujących państw pod względem rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Z kraju zacofanego, jakim była bezspornie Rosja carska, ZSRR w ciągu 35 lat istnienia władzy radzieckiej stał się krajem przodującej nauki, techniki i sztuki.

Oto wynik zrozumienia obowiązków obywateli wobec państwa, wynik walki o zwycięstwo twierdzy, jaką jest nauka.

W świetle tych wskazań, w obliczu doświadczeń Kraju Rad zagadnienie systematycznego dokształcania robotników nie może być sprawą obcą dla dyrektorów i kierowników zakładów pracy.

Troska o systematyczne do kształcenie robotników jest jednym z podstawowych, obok produkcji, obowiązków dyrektorów i kierowników zakładów pracy. Mówią o tym pisma Ministerstwa Komunikacji, Rolnictwa i Reform Rolnych, Handlu Wewnętrznego, Przemysłu Ciężkiego i innych, w których między innymi czytamy: „W porozumieniu z czynnikami społecznymi i politycznymi przeprowadzić we wszystkich jednostkach służbowych odpowiednią akcję propagandową — rekrutacyjną mają

Maria Kulczyńska

Kierownik Oddziału Oświaty Dorosłych
— Wydział Oświaty Prezydium WRN

ca na celu spopularyzowanie szkolnictwa dla pracujących.

Ustalić ściśle w jednostkach służbowych nie posiadających ukończonej szkoły podstawowej.

Porozumieć się z komisjami rekrutacyjnymi do szkół dla pracujących i współpracować z wymienionymi komisjami w na borze kandydatów, kierując do szkół wartościowy element spośród robotników, przede wszystkim przodowników pracy i racjonalizatorów oraz robotników, którzy z dobrymi wynikami ukończyli kurs dla analfabetów, aby umożliwić im dalsze kształcenie się.

Zorganizować pracę uczniów szkół dla pracujących w ten sposób, aby umożliwić im uczęszczanie do szkół i nie przeszkadzać im (w miarę możliwości) do innych miejscowości przed zakończeniem nauki.

Pomagać uczącym się pracownikom w rozwiązywaniu ich trudności osobistych oraz roztoczyć nad nimi troskliwą opiekę.

Współdziałać ze szkołą w kontrolowaniu frekwencji uczniów i postępow w nauce, aby do minimum zmniejszyć odstęp uczniów pracujących.

Uczestniczyć w ważniejszych wydarzeniach szkoły, uroczystościach, egzaminach i życiu społecznym szkoły.

Uwzględniać w akcji awansowej pracowników wyróżniających się postępowaniem w nauce oraz kierować ich po ukończeniu szkoły na kursy zawodowe celem osiągnięcia odpowiednich kwalifikacji zawodowych”.

Jak wygląda w rzeczywistości realizacja poleceń władz resortowych w terenie?

W szkołach podstawowych dla pracujących mamy jeszcze dość duży procent młodzieży małoletniej, niezatrud-

nionej w przemyśle, posiadającej zaświadczenia uprawniające ją do uczęszczania do szkół z urzędów zatrudnienia itp. Nie jest to jednak ten właściwy element, dla którego w pierwszym rzędzie zorganizowane zostały te szkoły.

W Augustowie dzięki biernej postawie kierowników i dyrektorów zakładów pracy szkoła dla pracujących jest w stadium powolnego zamierania. Jak więc wyglądają zobowiązania dyrektorów podjęte na konferencjach kierowników zakładów pracy? Czyżby w rzeczywistości, poziom wiedzy robotników augustowskich był zadowalający? Czyżby kierownicy zakładów pracy lekceważyli podjęte do browolnie zobowiązania?

9 lutego 1952 roku Wydział Oświaty WRN w Białymstoku wykonując uchwałę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 9 grudnia 1951 roku w sprawie kształcenia dorosłych, zwrócił się pisemnie do wszystkich kierowników i dyrektorów zakładów pracy z prośbą o wykonanie punktu 4 wyżej wymienionej uchwały, mówiącego o powołaniu przyzakładowych komisji rekrutacyjnych do spraw oświaty dorosłych.

Zobaczmy, w jaki sposób ustosunkowali się dyrektorzy i kierownicy zakładów pracy do realizacji uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przed wyznaczonym terminem tj. przed 20. II. 1953 r. nadesłało imiennie wykaz do wydziału oświaty 9 zakładów, a to: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Białostockie Zakłady Przemysłu Terenowego, Rejonowy Urząd Telefoniczny-Telegraficzny, Izba Rzemieślnicza, Techniczna Obsługa Samochodów, Centrala Handlowa Ma-

teriałów Budowlanych w Białymstoku, Fabryka Pluszu, Fabryka Przędzaków i Uchwyków, Centrala Odzieżowa.

Pozostałe zakłady milczą, uparczywie milczą. Jest to w tym braku troski o oświatę dla dorosłych ze strony dyrektorów i kierowników zakładów pracy.

A przecież nie należy zapominać, że na sprawę szkolenia i doskonalenia kadr partia i rząd kładą nacisk nie od dzisiaj.

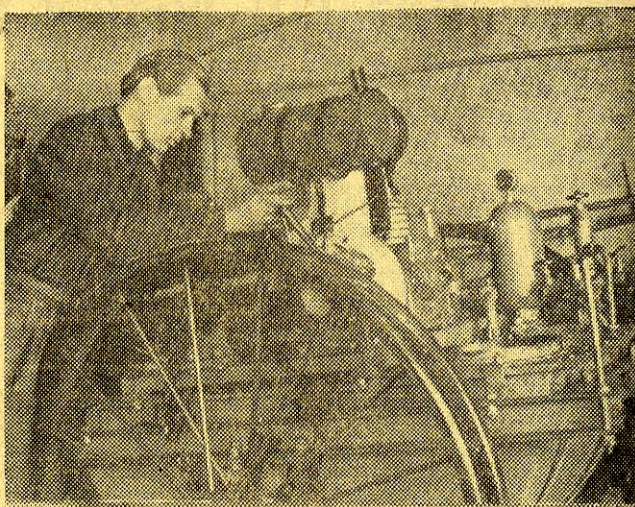
Na każdym plenum KC PZPR sprawa kształcenia kadr i podnoszenia ich na wyższy poziom była troskliwie analizowana i wysuwana jako jedno z najważniejszych zagadnień.

VIII Plenum KC PZPR sprawę wzrostu ideologicznego, sprawę szkolenia politycznego postawiło jako wytyczną w naszej pracy nad dalszą rozbudową życia gospodarczego i kulturalnego kraju.

„Musimy usprawnić nasze kierownictwo, naszą pomoc i opiekę nad kadrami gospodarczymi, państwowymi, kulturalnymi, nad przodownikami pracy, nad uczącą się i pracującą młodzieżą” — powiedział towarzyszy Bierut w swym referacie na VIII Plenum KC.

Wskazania te muszą się stać wytyczną w naszej pracy na wszystkich odcinkach szkolenia. Jeszcze bardziej powinniśmy upolitycznić szkolenie, głęboko związać go z nieśmiertelnymi naukami Stalina, wszędzie i zawsze pogłębiać świadomość polityczną i aktywność społeczną, czuć nad pełną realizacją wytycznych i wskazań partii i rządu.

Radziecki sprzęt do walki ze stonką ziemniaczaną



Zbliża się 30 kwietnia termin zakończenia przygotowań do walki z groźnym szkodnikiem pól — stonką ziemniaczaną. We wszystkich województwach przygotowania do akcji przeciwstonkowej są już w całej pełni. W tym wypadku z dużą pomocą przychodził nam Związek Radziecki, dostarczając sprzętu do walki z tym groźnym szkodnikiem.

Na zdjęciu: Sprzęt radziecki do walki ze stonką. Przy maszynie — ZMP-owiec Tadeusz Zakrzewski z POM-u w Grabowie, pow. Jelenia Góra. C A P — fot. Kuperman

W KRAJU ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU

35 usprawnień dziennie

Tysiące uralskich wynalazców i racjonalizatorów wykrywają stale nowe rezerwy produkcyjne w przemyśle, budownictwie, transporcie. Czynniki udział w tym zakrojonym na szeroką skalę ruchu nowatorskim biorą robotnicy, majstrzy i inżynierowie Uralskiej Fabryki Maszyn. Przeciwnie każdego dnia wpływa tu 35 wniosków racjonalizatorskich, dotyczących

zagadnień podniesienia wydajności pracy, obniżki kosztów własnych, oszczędności surowca, paliwa i energii elektrycznej. W ciągu ostatnich trzech miesięcy w fabryce zastosowano 1.200 wniosków racjonalizatorskich, zgłoszonych przez poszczególne członków załogi. W sumie dadzą one w ciągu roku ponad 10 milionów rubli oszczędności.

Wykształceni fachowcy — kierownikami kolchozów

Kraj radziecki liczy 97 tys. scalonych kolchozów. Są to olbrzymie, wielostronne gospodarstwa. Partia i rząd wysuwają na kierowników kolchozów agronomów, techników, inżynierów i innych specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym, organizując jednocześnie szkolenie najlepszych przewodniczących nie posiadających tego wykształcenia.

W Kraju Krasnodarskim kie-

rownikami większości kolchozów są agronomowie i zootechnicy. Przewodniczący 40 proc. kolchozów obwodu kujbyszewskiego — to specjaliści różnych dziedzin gospodarki rolnej. W ciągu ubiegłych dwóch lat na przewodniczących kolchozów wybrano w ZSRR ponad 12 tysięcy agronomów i zootechników. Już obecnie co ósmy kolchoz posiada przewodniczącego z wyższym wykształceniem.

Na indeksie

Kopernika. Na miejsce hańbięcej kaźni prowadził Bruna bezlitosny fanatyk, kardynał Ballarmino, kanonizowany w 1931 r. jako „święty” przez władze watykańskie.

Wytaczając proces drugiemu czołowemu propagatorowi teorii Kopernika, Galileuszowi, Kongregacja świętej Inkwizycji zakazała wielkiemu uczonemu bronić i wyklądać teorię Kopernika, a dnia 5 marca 1616 r., został wydany następujący dekret: „Ponieważ do wiadomości rzesznej Kongregacji doszło, że owa fałszywa nauka pitagorejska, Pismo św. zupełnie przeciwna o ruchu Ziemi i spoczynku Słońca, którą głosił Mikołaj Kopernik w „Obrotach kątów niebieskich” już się rozeszła i przez wielu została przyjęta... więc, aby tego rodzaju nauka nie rozkrzewiała się ze szkodą katolickiej prawdy, uznano za stosowne zawiesić wymienione dzieła dopóki nie zostaną poprawione”.

Kopernik już dawno nie żył. Odkrycia jego nikt nie zamierzał „poprawiać” w duchu, który by odpowiadał potrzebom Watykanu. Cała postępową astronomia i filozofia stały się stroną Kopernika. Jeden Watykan ział ogniem nienawiści i oczerniał sądami inwektyw wielkiego astronoma. W 1633 r. rzucono na kolana 70-letniego Galileusza każąc mu zaprzysięgać: „Urząd (tj. święte Oficjum) polecił mi abym całkowicie zaniechał fałszywego twierdzenia, że Słońce jest środkiem świata, a Ziemia środkiem nie jest i porusza się... Przekoż serce przeklinam i nienawidzę wymienionych błędów i odprysięgam” Siedmiu

kardynałów słuchało tej przysięgi wydając jeszcze raz wyrok potępiający Kopernika.

Od tego dnia wszystko co watykańskie i papieskie spryskięta się przeciwko teorii Kopernika. W 1635 r. paryski uniwersytet Sorbony, zastraszony wyrokami Inkwizycji, wydaje zakaz zajmowania się teorią Kopernika. Uniwersytet krakowski, który wydał i wychował Kopernika — największą swoją chlubę, nie śmie propagować jego wielkiej idei, ograniczając się do omawiania samej osoby jej twórcy, jako poety i matematyka. Wszczęwładny w tym czasie Watykan stara się usunąć w cień wspomnienia niewygodną dla niego teorię. Mroki barbarzyństwa zapadają coraz silniej nad światem.

W 1738 r. Jan Józef Przyppowski otrzymuje katedrę na opanowanym przez jezuitów uniwersytecie krakowskim za rozprawę potępiającą teorię Kopernika. Wywołuje to gwałtowną reakcję wśród oświeconej części społeczeństwa, a Józef Aleksander Jabłonowski, jeden z filarów Polskiego Oświecenia, czyni starania w Watykanie o zdjęcie dzieła Kopernika z indeksu książek potępionych i zakazanych przez kościół.

Najwyższy zaś czas jest już po temu. Szlachęci ogół i uczniowie szkół jezuitów i pijarskich — bo innych w Polsce wówczas nie było — ogiupiają raz po raz takie źródła mądrości, jak np. sławne w tym czasie „Nowe Ateny” albo Akademia wszelkiej scyencyj pełna”, w której ro-

ku 1745 ksiądz Chmielowski pisze:

„Systema Copernicanum test bideane, bo trzyma, że Słońce jest in centro Suiata nieruchome a kolo Słońca lokuje Ziemię! Twierdzi, że Ziemia obrotom dziennie przedkim in spatio 24 godzin pod Słońce stoicą obraca się, aby była wszystka w czasie tychże godzin cała oświecona. Ale te systema, y o nim sentencya nie jest Pismu Świętemu conformis, w szkołach katolickich non docetur, iako (iuz po śmierci Kopernika) wykłeta od papieżu!... W ten czas dekretowano, że sentencya taka jest absurda, falsa, heretica y Literze Pańskiej przeciwna”.

Mimo że tacy najznakomitsi uczeni jak Kepler, Hewellus, Newton i Fontenelle od stu kilkudziesięciu lat potwierdzali odkrycie Kopernika i że cała nowoczesna nauka opierała się na nim, do piero po dwóch wiekach, w 1758 r. zgodził się papież na rozpatrywanie teorii kopernikowskiej jako naukowej hipotezy. Mimo to przez długi czas Watykan sprzeciwiał się jej rozpowszechnianiu. Jeszcze w 1822 r. profesor astronomii w Watykanie o zdjęcie dzieła Kopernika z indeksu książek potępionych i zakazanych przez kościół.

Tego samego zdania co cenzozy watykańscy byli ojcowie misjonarzy z kościoła św. Krzyża w Warszawie, którzy

— zasłaniając się bullą papieską, wyklinającą Kopernika — odmówili 11 maja 1830 r. odprawienia zwyczajowego na bożeństwa i wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Kopernika w Warszawie, ufundowanego staraniem Stanisława Staszka.

Jakkolwiek oficjalna nagonka kościoła na teorię Kopernika ustała, nie ustało przesładowanie jego myśli wypowiedzianej tak pięknie słowami Giordano Bruna: „Piórno szybuje po nieskończonych przestworach i bynałmniej się nie obawiam zawadzić o brylantowe sklepienie, jakim stary błąd nas otoczył, aby zmyślnym wzięciem przytulim prawdę” — prawdę Kopernika, Giordano Bruna, Galileusza i ich następców o nieskończoności kosmosu. Bo oto jeszcze niedawno, gdyż w... 1952 r. rektor uniwersytetu mediolańskiego, oświec Agostino Gemelli i jego godny konfrater oświec Cornel, współredaktor amerykańskiego pisma „Catholic Standart” wystąpili przeciwko astrofizyce i próbowali lat potwierdzić odkrycie Kopernika i że cała nowoczesna nauka opierała się na nim, do piero po dwóch wiekach, w 1758 r. zgodził się papież na rozpatrywanie teorii kopernikowskiej jako naukowej hipotezy. Mimo to przez długi czas Watykan sprzeciwiał się jej rozpowszechnianiu. Jeszcze w 1822 r. profesor astronomii w Watykanie o zdjęcie dzieła Kopernika z indeksu książek potępionych i zakazanych przez kościół.

Adrian Czerwiński